

Gwidon Famuła

Peirce'owska ścieżka pragmatyzmu

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 23, 389-393

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PEIRCE'OWSKA ŚCIEŻKA PRAGMATYZMU

Sergiusz Tokariew, *Charles Sanders Peirce. Między logiką a metafizyką*, Universitas, Kraków 2017, ss. 236.

Myśl Charlesa Sandersa Peirce'a jest obecna w naszej świadomości filozoficznej, próżno jednak szukać wyczerpujących opracowań w języku polskim. Niemniej należy wspomnieć o licznych pracach Hanny Buczyńskiej-Garewicz¹, Jerzego Pelca² czy nieco nowszych – Tomasza Michaluka i Piotra Janika³. Podobnie rzecz ma się z tłumaczeniem tekstów źródłowych – z gigantycznego dorobku Peirce'a⁴ przełożono bowiem jedynie najważniejsze eseje⁵.

Książka Sergiusza Tokariewa (mogliśmy go dotąd poznać głównie jako autora przekładów⁶) wypełnia tę lukę. Rozpoczyna się ona krótką biografią współtwórcy pragmatyzmu oraz omówieniem literatury źródłowej i stanu badań. Warto wspomnieć, że w dużej mierze oparta została na nietłumaczonych na język polski tekstach, dlatego autor ilu-

¹ H. Buczyńska-Garewicz, *Peirce*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965; eadem, *Semiotyka Peirce'a*, ZSL UW: PST, Warszawa 1994.

² J. Pelc, *Wstęp do semiotyki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.

³ T. Michaluk, *Sem(e)iotyka Charlesa S. Peirce'a jako zwinięcie systemu filozoficznego. Próba oceny formalizacji semiotyki dokonanej przez Maxa Bense'go*, DTSK Silesia, Wrocław 2006; P. Janik, *Koncepcja przekonania w ujęciu semiotyczno-pragmatycznym. Charles S. Peirce (1839–1914)*, WAM, Kraków 2011.

⁴ Choć za życia wydał tylko jedną książkę poświęconą astronomii, pozostawił po sobie ponad 12 000 stron opublikowanych tekstów oraz 80 000 stron rękopisów.

⁵ Ch.S. Peirce, *Wybór pism semiotycznych*, wyb. H. Buczyńska-Garewicz, przeł. R. Mirek, A.J. Nowak, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1997; Ch.S. Peirce, *Zaniedbany argument i inne pisma z lat 1907–1913*, wstęp i przeł. S. Wszolek, Wyd. Nauk. Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2005; Ch.S. Peirce, *Charles Sanders Peirce o nieskończonej wspólnotcie badaczy*, wstęp i przeł. A. Hensoldt, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009;

⁶ B. Tatakis, *Filozofia bizantyjska*, przeł. S. Tokariew, WAM, Warszawa 2012; R. Rorty, *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo*, przeł. S. Tokariew, Wyd. Nauk. UMK, Toruń 2013; B.D. Ehrman, *Nowy Testament. Historyczne wprowadzenie do literatury wczesnochrześcijańskiej*, CiS, Warszawa 2014.

struje wszelkie ważniejsze tezy i rekonstrukcję licznymi cytatami⁷. Nie jest to próżny zabieg – dopiero na tle życiowych doświadczeń Charlesa Sandersa Peirce’a oraz przekonań z dziedziny nauk przyrodniczych i matematycznych możliwe jest zrozumienie ścieżek rozwoju jego wielowątkowej twórczości obejmującej ponad pięćdziesiąt lat aktywnej pracy. Warto wspomnieć, że początkowo Peirce znany był raczej jako fizyk bądź logik aniżeli filozof.

W czterech kolejnych rozdziałach monografii Sergiusz Tokariew prezentuje historyczną rekonstrukcję rozwoju filozofii Peirce’a. Pozwala to zrozumieć, jakim przekształceniom ulegała, a co istotniejsze – pod wpływem jakich argumentów dokonywały się ten proces. Oczywiście jest, że autor musiał skupić się na kilku kluczowych zagadnieniach. Ich wybór wydaje się wyjątkowo trafny, ponieważ pozwala zrozumieć, z jak liczących, pozornie niezwiązanych ze sobą koncepcji, wyłonił się spójny system filozoficzny. Składają się na niego: idealizm semiotyczny i ewolucyjny, realizm scholastyczny, tychizm, synechizm, pragmatyzm (zwany z czasem pragmatycyzmem) oraz krytyczna doktryna zdrowego rozsądku.

Książka Tokariewa jest trudna, choć myląca może być jej niewielka objętość – zaledwie 236 stron. Będąc jednak rezultatem wnikliwych badań, zarówno nad teksami źródłowymi, jak i ich opracowaniami, stała się ona wartościowym opracowaniem naukowym. Z tej przyczyny liczne fragmenty wymagają niekiedy wielokrotnej lektury i głębszego namysłu. Sądzę jednak, że nie jest to czas zmarnowany.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Idealizm, realizm, pragmatyzm*, traktuje o logice poznania naukowego, nad którą Peirce pracował głównie w połowie lat 60. XIX wieku. Zawiera analizę antypsychologizacyjnej teorii wnioskowań dedukcyjnych, indukcyjnych i hipotetycznych Peirce’a. Pod względem filozoficznym stanowiła ona wyraźne zerwanie z jego wcześniejszymi kantowskimi inspiracjami. Utożsamiawszy władze poznawcze podmiotu z odpowiednimi sposobami wnioskowania, amerykański filozof mógł zastąpić ogólne pytanie o ważność poznania pytaniem o ważność wnioskowań logicznych. Ponieważ według niego wszystkie wnioskowania dotyczą symboli, stanowi to zanegowanie możliwości jakiegokolwiek naoczności, a prowadzi do zapośredniczenia wszelkiego poznania przez symbole. To przekonanie jest podstawą koncepcji, którą możemy określić mianem idealizmu semiotycznego.

⁷ Autor w swoich analizach posługuje się nie tylko tekstem przełożonym, lecz również – co stosunkowo rzadko spotykane w literaturze filozoficznej – przytacza oryginalne teksty źródłowe w przypisach. To nieocenione udogodnienie przy późniejszej lekturze samego tekstu.

Cytując autora: „Można powiedzieć, że jest to koncepcja głosząca, że nie ma żadnej rzeczywistości poza symbolem, a symbol jest zawsze ogólny i domaga się dookreślenia” (s. 73). Jednakże z perspektywy skrajnego realizmu pojęciowego istnieje możliwość, że poszczególni ludzie będą tworzyli różne obrazy świata, nie mając możliwości odniesienia ich do jakiegokolwiek wspólnej płaszczyzny. Rozwiązaniem jest propozycja Peirce'a, by przez pojęcie rzeczywistości rozumieć to, co posiada pewne cechy niezależnie od tego, co ktokolwiek o nich myśli. Tak rozumiana, niezależna okazuje się nie rzeczywistość sama w sobie, a jej przedstawienie przez wspólnotę badaczy (przy idealnym stanie informacji⁸). Doprowadziło to Peirce'a do koncepcji nazywanej realizmem scholastycznym⁹. Tokariew stara się pokazać, jak na gruncie idealizmu semantycznego i wspomnianego realizmu scholastycznego znajduje miejsce i uzasadnienie dobrze znana maksyma pragmatyczna.

Rozdział drugi pt. *Rozwój idealizmu ewolucyjnego* przedstawia dalsze kształtowanie się tych idei w latach 1870–1880. Pokazuje źródła radykalizmu wczesnej filozofii Peirce'a (m.in. inspiracje pracami G. Boola) i różne sposoby jego przewyciężenia.

W latach 80. XIX wieku, rozwijając teorię kwantyfikacji¹⁰, Peirce odrzucił przyjmowaną wcześniej tezę, że wszystkie sądy są ogólne. A zatem nie możemy poprzestać na wykorzystaniu samych tylko pojęć i nazw ogólnych, konieczne są również indeksy wskazujące przedmiotowy zakres formuły, które jednak nie niosą żadnej treści (pozbawione są konotacji). Była to jedna z przyczyn odrzucenia idealizmu semiotycznego, gdyż nie można było już utożsamiać bycia z byciem przedstawianym. Zaowocowało to również istotnymi zmianami w rozwijanej przez niego od lat 60. XIX stulecia teorii kategorii – wyróżnienia kategorii Pierwszości, Drugości i Trzeciości, co z kolei przyczyniło się do stworzenia systemu metafizyki ewolucyjnej. Ów system stanowić miał „metateorię naukową wyjaśniającą genezę praw naukowych przy przyjęciu założenia o przyczynowym niezdeterminowaniu wszechświata, określanego przez niego mianem tychizmu, a stanowiącego odrzucenie zasady racji dostatecznej” (s. 9). System ten Peirce uzupełnił koncepcją synechizmu, głoszącego, że ciągłość jest ideą organizującą nie tylko myślenie filozoficzne, ale również prawa przyrody. Poglądy te były inspirowane pracami Georga Cantora. Również na tym gruncie przefer-

⁸ To tzw. ostateczna opinia.

⁹ Była ona wyraźnie inspirowana pismami Dunsza Szkota.

¹⁰ Warto wspomnieć, że notacja, z której dziś powszechnie korzystamy, pochodzi właśnie od Peirce'a.

mułował on kluczowe pojęcia możliwości i rzeczywistości, co nie pozostało bez wpływu na ostateczną formułę maksymy pragmatycznej.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Naoczność, ogólność, spekulatywność*, autor przedstawił dwie kolejne, kluczowe idee Peirce'a – diagramatyczną notację logiczną (zwaną przez niego grafami egzystencjalnymi) i krytyczną doktrynę zdrowego rozsądku. Pierwsza z nich stanowiła rozwinięcie idei z lat 80. XIX stulecia, kiedy Peirce głosił przekonanie, że ikony mogą służyć unaocznieniu form logicznych. Zaczętkowało to poszukiwania notacji, która w najwyższym stopniu pozwalałaby ujawnić strukturę wnioskowań logicznych. Wyraźną inspiracją była tu Kantowska doktryna schematyzmu. Niestety, ten interesujący wątek został opisany przez Tokariewa mało przystępnym językiem, a diagramy mające ilustrować podstawy tej notacji zawierają pomyłki, które znacząco utrudniają jej zrozumienie¹¹.

Druga koncepcja stanowiła rozwinięcie zaproponowanej we wczesnym okresie twórczości teorii podmiotowości. Głosiła ona, w dużym uproszczeniu, że „istnieją zdroworozsądkowe przekonania i wnioskowania, w które nie można wątpić” (s. 151). W rozdziale tym autor pokazuje również jak zarysowane wcześniej fragmenty zaczynają tworzyć system – teorię wiedzy, co zgodne było z przekonaniem Peirce'a odnośnie celów, jakie stawiać sobie powinna filozofia, stosownych do miejsca, jakie zajmowała w jego klasyfikacji nauk.

Rozdział czwarty: *Od pragmatyzmu do pragmatycyzmu* poświęcony jest najlepiej znanej koncepcji Peirce'a – maksymie pragmatycznej. Autor pokazuje znaczenie i miejsce tej niezwykle płodnej idei we wspomnianym systemie filozoficznym. W celu wydobycia kluczowych cech zestawia dwie wersje pragmatyzmu – Peirce'a i Williama Jamesa, wskazując na trzy kluczowe różnice: stosunek do nominalizmu, wyobrażenie co do źródeł pragmatyzmu oraz miejsce filozofii w klasyfikacji nauk (s. 186). Tokariew wyjaśnia, dlaczego u schyłku życia Peirce zrezygnował z używania terminu „pragmatyzm” na rzecz nieco dziwnie brzmiącego „pragmatycyzmu”. Interesującym wydaje mi się zaproponowane przez autora jednozdaniowe podsumowanie filozofii Peirce'a: „nie ma pragmatycyzmu bez semiotyki, nie ma semiotyki bez filozofii, nie ma filozofii bez systemu, nie ma systemu bez tradycji” (s. 211). Ukazuje ono zarówno doskwierającą lakoniczność pracy, jak i jej synoptyczny charakter, pozwalający uchwycić „z lotu ptaka” główne nurty myśli Peirce'a.

¹¹ Stosunkowo przystępnym objaśnieniem jest natomiast artykuł Louisa Kauffmana, *The mathematics of Charles Sanders Peirce*, „Cybernetics & Human Knowing” 2001, t. 8, nr 1–2, s. 79–110.

Podsumowując, książka Sergiusza Tokariewa jest pozycją wartą polecenia wszystkim chcącym pogłębić swoją znajomość filozofii Charlesa Sandersa Peirce'a, wymaga jednak sporej wytrwałości i względnie wyrobionego warsztatu filozoficznego.

Gwidon Famułka